

Były kontrole, posypią się kary

written by Archiwum Urzędu Miejskiego w Darłowie | 7 lipca 2020



Właściciele około 300 nieruchomości w Darłowie w ogóle nie segregują odpadów. Problem występuje też w kilku wspólnotach mieszkaniowych. Były ostrzeżenia, wkrótce posypią się kary.- Nie chodzi tu o drobne pomyłki z wrzuceniem plastikowej butelki do odpadów zmieszanych. Mówimy o całkowitym braku segregacji – podkreśla Agnieszka Graczyk, kierownik Referatu Gospodarki Odpadami Urzędu Miejskiego w Darłowie. W pojemnikach znaleźć można dosłownie wszystko, z materiałami budowlanymi, bateriami, lekarstwami i wszystkimi innymi frakcjami, które powinny być składowane osobno. Dowody, to setki zdjęć, które wykonują pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej zajmujący się odbiorem odpadów. Poza tym miasto dysponuje systemem elektronicznym, który dzięki kodom zamieszczanym na pojemnikach i workach ewidencjonuje odbierane odpady. Problem dotyczy około 300 nieruchomości spośród prawie 3 tysięcy zgłoszonych do systemu. Ponieważ od początku tego roku segregacja odpadów jest obowiązkiem każdego mieszkańca, a w przypadku wspólnot mieszkaniowych obowiązek ten istnieje już od 2013 roku, skończyły się upomnienia. Teraz zacznie się naliczanie kar. – Po każdym pierwszym upomnieniu i braku reakcji, będziemy naliczać wyższe opłaty za wywóz odpadów – zapowiadają władze miasta. W Darłowie oznacza to naliczenie czterokrotnie wyższej stawki niż stawka podstawowa. W przypadku segregacji cena podstawowa to 11 złotych naliczana od metra sześciennego zużytej wody, stawka podwyższona to 44 złote od metra sześciennego. Warto przypomnieć, że kilka tygodni temu w darłowskim ratuszu zorganizowano spotkanie z przedstawicielami poszczególnych wspólnot mieszkaniowych.

Problem braku segregacji był szczegółowo omówiony i urzędnicy informowali o tym, że jeśli nic się nie zmieni, to zacznie się naliczanie kar. Tekst: Rafał Nagórski